

Rok XXVII Nr 11/317

LISTOPAD 2024

# Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
[www.antoni.lublin.pl](http://www.antoni.lublin.pl)

## MOTTO MIESIĄCA

Z ładem serca każdego rodaka musi się łączyć ład rodziny, bo w rodzinie buduje się porządek społeczny. Tam powstaje organizm narodowy, gdyż naród składa się z rodzin.

**Bł. Stefan Wyszyński**



# Prawa rodziny



W zamyśle Boga Stworzyciela i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją „tożsamość”, to czym „jest”, ale również swoje „posłannictwo”, to, co może i powinna „zrobić”. Zadania, które z powołania Bożego ma wypełniać w historii, wypływają z samej jej istoty i ukazują jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i znajduje w sobie samej nie dające się służyć wezwaniu, które jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzinę, „stań się” tym, czym „jesteś”! - *Familiaris consortio* 17.

## Tomasz Kamiński

Jednak, żeby rodzina prawidłowo wypełniała swoje obowiązki wypływające z powołania, potrzebne jest określenie praw, jakie rodzinie powinny być zagwarantowane, nie tylko ze strony Kościoła, ale także państwa.

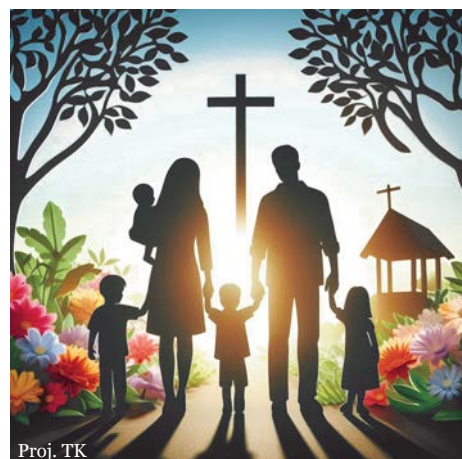
Jednym z pierwszych dokumentów wskazujących na prawa rodziny uznawana jest encyklika Piusa XII *Summi pontificatus* (1939). W następnym czasie powstawały dokumenty międzynarodowe, które odnosiły się do praw rodziny w sposób pośredni: *Powszechna deklaracja praw człowieka* (1948), *Deklaracja praw dziecka* (1956), *Międzynarodowe paktory praw człowieka* (1966), *Europejska karta społeczna* (1961) czy *Pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych* (1966). Praw rodziny dotyczyły też dokumenty krajowe, jak *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (1964) i *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*.

Św. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris Consortio* (1981) wymieniał wiele praw koniecznych do prawidłowego istnienia i rozwoju rodziny. Zobowiązał też Stolicę Apostolską do opracowania *Karty praw rodziny*. Karta ta powstała w 1983 r. Stanowi ona uzupełnienie *Deklaracji praw człowieka* i jest adresowana do wszystkich ludzi, określających model rodziny widziany przez pryzmat jej praw. Ukazuje rodzinę jako wspólnotę naturalną i podmiot własnych praw, jakie państwo, w którego skład wchodzi ogromna liczba rodzin, musi właściwie odczytać, uznać i ochraniać.

W Karcie możemy przeczytać o ścisłym związku między prawami człowieka, a prawami rodziny: „Prawa ludzkie, chociaż ujęte jako prawa jednostki, posiadają podstawowy wymiar społeczny, wyrażający się w sposób zasadniczy i przyrodzony w rodzinie”; „[...] rodzina, związek naturalny, pierwotny w stosunku do państwa czy jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiada swoje własne, niezbywalne prawa”.

To: prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny; do wolności religijnej; do posiadania potomstwa; do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i moralnymi; do pomocy ze strony społeczeństwa w wychowywaniu dzieci i opiece nad nimi; prawo do wyboru szkoły, zgodnie z przekonaniami; prawo do niezależności, integralności i stałości rodziny; do swobodnego organizowania życia religijnego, uczestnictwa w kulcie publicznym i wyboru programów wychowania religijnego; prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami w celu właściwego wypełniania swoich zadań oraz ochrony praw rodziny; prawo do polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych; prawo do takiego systemu społeczno-gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwia członkom rodziny wspólne życie i nie zagraża jedności, stabilności, a także zapewnia możliwość zdrowego wypoczynku; prawo do mieszkania, odpowiedniego dla życia rodzinnego, do podstawowych usług życia rodzinnego i społecznego; prawo rodzin migrantów, w tym do szybkiej reunifikacji rodziny.

Precyzyjnie wyszczególnione prawa są niezwykle ważne w kontekście dominującej na Zachodzie indywidualistycznej interpretacji praw człowieka. Troska instytucji cywilnych i państwa o rodzinę znajduje swój wyraz w „[...] uznaniu, poszanowaniu i promowaniu praw rodziny” (*Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, 253).



Proj. TK

Bł. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, jeszcze przed powstaniem adhortacji *Familiaris Consortio*, 8 maja 1978 roku mówił w Krakowie na Skalce: „Z ładem serca każdego rodaka musi się łączyć ład rodziny, bo w rodzinie buduje się porządek społeczny. Tam powstaje organizm narodowy, gdyż naród składa się z rodzin. Dlatego też rodzina, jej prawa, bezpieczeństwo i pokój muszą stać na czele wszystkich zadań życia społecznego i publicznego. Tylko tak rodzi się ład moralno-społeczny, na czele którego stoi zasada: trzeba wszystko czynić, aby przedstawiciele rodzin mieli odpowiednie warunki bytowania, aby mogli zabezpieczyć życie swoich rodzin przed wyzyskiem, niedostatkiem, nędzą i sporniewieraniem, przed poświęceniem potrzeb i zadań życia rodzinnego innym celom, zwłaszcza gospodarczym i politycznym”.

W dziedzinie poszanowania przez państwo praw rodziny jest jednak jeszcze wiele do zrobienia.

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Rzym 1981.  
*Karta praw rodziny*, 1983.  
*Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.  
*Wielka encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2014.  
*Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, IW PAX, Warszawa 2024.  
Stefan Kardynał Wyszyński, Homilia na Skalce, Kraków - 8 maja 1978.

## Życzenia Imieninowe

Naszym Drogim Solenizantom ks. Marcinowi Rejakowi, ks. Marcinowi Wójtowiczowi i ks. Andrzejowi Borycowi składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkich potrzebnych łask Bożych oraz opieki Najświętszej Maryi Panny i Świętych Patronów. Dziękujemy za wszelkie dobro, życzliwość i trud duszpasterski.

Drogim Siostrze Karolinie Kołodziejczyk i Katarzynie Okroy z okazji Imienin, życzymy błogosławieństwa Bożego i zdrowia oraz darów Ducha Świętego. Bóg zapłać za ofiarność!



Proj. TK





## Temat: Uczestnictwo rodziny w rozwoju społeczeństwa

Tematem przewodnim obecnego wydania *Głosu św. Antoniego* jest uczestnictwo rodziny w rozwoju społeczeństwa. Już motto, które towarzyszy listopadowi, zaczerpnięte z homilii bł. Stefana Wyszyńskiego — „Z ładem serca każdego rodaka musi się łączyć ład rodziny, bo w rodzinie buduje się porządek społeczny. Tam powstaje organizm narodowy, gdyż naród składa się z rodzin” — uświadamia, jak bardzo ważna jest rodzina w historii ludzkości. Rodzina, podstawowa komórka społeczna, odgrywa fundamentalną rolę w utrzymaniu tożsamości społecznej i narodowej.

Na okładce naszego miesięcznika umieszczony jest obraz Świętej Rodziny z Bogiem Ojcem, Duchem Świętym, św. Anną i św. Joachimem. Przedstawia trzy pokolenia: Jezusa, Jego rodziców i dziadków, nad którymi czuwa i błogosławi Bóg Ojciec, a oświeca Duch Święty. W ilustracji zawarta jest miłość, pokój, poczucie bezpieczeństwa, ciągłość tradycji i zjednoczenie wokół tych wartości.

Przed tym obrazem, znajdującym się w klasztorze pobernardyńskim w Stoczku Warmińskim, przez prawie cały rok uwięzienia modlił się i odprawiał Mszę Świętą Prymas Polski. Przed nim oddał się w macierzyńską niewolę Matce Najświętszej. Aktu tego dokonał 8 grudnia 1953 roku w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Mówił m.in.: „Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę”. W swoim dzienniku zapisał: „Oddałem się dziś przez ręce mojej Najlepszej Matki w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył mi czas na dokonanie tego radosnego dzieła”.

IV Antoniańskie Dni Rodziny, które odbyły się w dniach 11-13 października były wspaniałą okazją do integracji parafian, do radosnego i modlitewnego świętowania w gronie naszych rodzin. Parafia jest wspólnotą wspólnot rodzinnych. Nie ma jak rodzina - w niej moc i siła, tak śpiewał na początku i na zakończenie ADR Łukasz Hapka, mąż i ojciec wielodzietnej rodziny.

Tegoroczne ADR, które odbywały się pod hasłem „Przepis na rodzinę” obfitowały w różne wydarzenia zaczynając od projekcji filmu „Opiekun”, a kończąc na procesji różańcowej ulicami osiedla. Patronem Dni obok Maryi był św. Józef. O nim był film, o jego wstawiennictwo prosiliśmy też w poszczególnych tajemnicach różańcowych.

Przed nami listopad, miesiąc poświęcony Zmarłym. Codziennie w naszym kościele o godz. 17.15 odmawiany jest różaniec w ich intencji. Mieszkańcy poszczególnych bloków i ulic zapraszani są tradycyjnie na określone dni do modlitwy wypominkowej w kościele lub łączności z nami w modlitwie. Grafiki modlitwy znajduje się na str. 17.

Zapraszamy do lektury *Głosu św. Antoniego*.

**Redaktorzy**  
**Ewa i Tomasz Kamińscy**

- 2 Prawa rodziny — Tomasz Kamiński
- Życzenia Imieninowe
- 4 Rodzina stanowi o społeczeństwie — Mirosław Urbaniak
- Kiedy wali się nam świat... — Beata Filipowicz
- 5 Modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II w intencji rodzin
- Życzenia dla Sióstr Betanek
- 6 Największy skarb, to nasza wiara — ks. Prałat Marian Matusik
- 7 Pamiętajmy o zmarłych — Ewa i Tomasz Kamińscy
- Liczenie wiernych 13 października 2024
- 8 Nadzieja zawieść nie może — Rok Święty 2025
- 9 IV Antoniańskie Dni Rodziny — Ewa Kamińska
- 10 Wydarzenia parafialne w listopadzie 2024
- Iskra Miłosierdzia — Ewa Kamińska
- 11 Kawiarenka Seniora — Ewa Kamińska
- Wiersze Krystyny Stanek
- 12-13 98 Światowy Dzień Misyjny w naszej parafii — oprac. Ewa i Tomasz Kamińscy
- 13 Spotkanie z ks. Arkadiuszem Paśnikiem — Ewa Kamińska
- 14-15 Pielgrzymka szafarzy na Warmię — Tomasz Kamiński
- Pielgrzymka do Niepokalanowa - Szymon Kalinowski
- 16 Kremówki Papieskie
- Wypominki w listopadzie 2024
- 17 Akt poświęcenia rodziny Najświętszemu Sercu Jezusowemu
- 18 Intencje modlitewne — Informacje — Odeszli do Pana
- 19-20 IV Antoniańskie Dni Rodziny w obiektywie

**Głos św. Antoniego** — Pismo parafii  
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin  
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75

Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamińscy, Dorota Baranowska,  
Beata Filipowicz, Mirosław Urbaniak, Agata Mazurek  
Druk: *Polihymnia*

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik

**Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów**



# Rodzina stanowi o społeczeństwie



**Mirosław Urbaniak**

Nawet duchowy ojciec doktryny komunizmu Karol Marks dostrzegał w swoich wywodach niebagatelną rolę, jaką odegrała w dziejach rozwoju ludzkości instytucja rodziny. „...tyle jest warte społeczeństwo, ile jest warta rodzina” – pisał, akcentując oczywiście przede wszystkim biologiczne aspekty wzrostu i trwania ludzkich zbiorowości, jako organizmów złożonych z pierwotnych komórek, jakimi są pojedyncze rodziny.

Jednak ludzkie życie, to nie tylko biologia, a rola rodziny, chociaż z pewnością jest to jedna z jej podstawowych funkcji, nie ogranicza się wyłącznie do prokreacji i tym samym przedłużania ciągłości naszego gatunku. Chociaż jest ona podstawowym środowiskiem narodzin człowieka, to, nie zapominając o wielkim duchowym wymiarze jej funkcjonowania, można również przytoczyć taką jej definicję: „zjednoczenie duchowe szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku duchowym aktami wzajemnej opieki i pomocy, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną” (F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002).

Jan Paweł II w adhortacji „*Familiaris consortio*” zapisał z kolei: „Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, rodzina stała się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa [...] stanowi ona bowiem podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa”. Ważne jest więc także działanie wychowawcze rodziny, ponieważ tworzą ją różne, wzajemnie pomagające sobie pokolenia. To w tym środowisku człowiek zdobywa umiejętności, które pozwolą mu nawiązać bliskie relacje z innymi ludźmi, a także całą pulę praktycznych doświadczeń, tutaj kształtują się wzorce zachowań i umiejętności przystosowania człowieka do otoczenia. Dobrze ukształtowana rodzina przechowuje i przekazuje z pokolenia na pokolenie ten cenny depozyt wartości kulturowych, etycznych, duchowych i religijnych, i wyposaża swoich członków w bagaż istotnych dla ich rozwoju doświadczeń.

Rodzina, jako wspólnota, nie jest wytworem jakiejś umowy społecznej, ale wypływa z ludzkiej natury, a jej podłożem jest naturalny po-

dział ludzi na dwie płcie, instynkt ojcowski i macierzyński. Podstawą jej istnienia jest wzajemna miłość i poczucie dążenia do wspólnego celu. Nie rządzi się prawem, które ma w odniesieniu do niej tylko funkcję pomocniczą, jako ochrona tej miłości. Relacje, które się w rodzinie tworzą, charakteryzują się bezinteresownością i poszanowaniem godności każdego jej członka; to w niej może powstać przestrzeń do dialogu, spotkania i zwierzeń z kłopotów, problemów czy radości i sukcesów, czasem też do rozwiązywania nieporozumień i uczenia się pojednania i przebaczenia; w rodzinie dostajemy szansę osiągnięcia pełni człowieczeństwa.

Trwałość i stałość relacji rodzinnych dają też jej członkom poczucie bezpieczeństwa i stałości. Z natury człowiek jest istotą społeczną, a rodzina od najdawniejszych czasów jest podstawową i pierwotną grupą, w której żyje i swoje człowieczeństwo rozwija. Poprzez swoją funkcję rozrodczą rodzina zapewnia i utrzymuje ciągłość biologiczną społeczeństwa, oprócz tego jednak jest również przekazicielką tradycji i kultury, niezbędnej do jego funkcjonowania.

Zachodzące we współczesnym świecie zmiany nie pozostają bez wpływu na kształt rodziny, jej strukturę i spajające ją więzi. Badacze tych zagadnień wskazują przede wszystkim na rozwój przemysłu, zwiększoną ruchliwość społeczeństwa (migracje) i urbanizację, które to zjawiska wstrząsnęły dotychczasowym porządkiem, obyczajami i spowodowały rozpad tradycyjnych wspólnot, jakie miały wpływ i kontrolę nad zachowaniami jednostek.

Obserwuje się słabnięcie presji środowiska lokalnego i rodzinnego na członków rodzin. Drastyczne zmniejszenie dzietności ma swoje źródła przede wszystkim w trudnościach pogodzenia pracy zawodowej kobiet z opieką nad dziećmi i ich wychowaniem. Obniżenie śmiertelności noworodków, zjawisko niewątpliwie pozytywne, wpłynęło jednak na poziom płodności, nie trzeba było bowiem

mieć już wielu dzieci, aby rodzina przetrwała, a rodzice mieli zapewnioną opiekę na starość.

Z pewnością znaczący wpływ na zmniejszanie się liczby rodzin wielodzietnych ma też szerząca się sekularyzacja życia i zanikanie tradycyjnych form religijności oraz zmiany w dotychczasowym postrzeganiu ról społecznych. Coraz bardziej odsuwa się w czasie formalizowanie związków i podjęcie decyzji o posiadaniu dzieci, do tego dochodzi jeszcze powszechność środków antykoncepcyjnych i chyba generalnie coraz mocniej zaznaczające się w społeczeństwie nastawienie antynatalistyczne: postrzeganie posiadania dzieci jako ciężaru na długie lata uniemożliwiającego życie na odpowiednim poziomie i wymagającego ciągłych wyrzeczeń. Do zjawisk zagrażających instytucji rodziny zaliczyć można również problemy mieszkaniowe, ekonomiczne, bezrobocie czy też problem niedojrzałości osób zawierających małżeństwa, co niejednokrotnie prowadzi do rozpadu niekiedy nawet wieloletnich związków, kosztem cierpienia małoletnich dzieci.

Nie bez przesady wydaje się więc przekonanie, że tylko rodzina trwała, oparta na wierności, zaufaniu i miłości może wypełnić swoje podstawowe obowiązki. Dojrzałość, emocjonalna, charakterologiczna stabilność, to cechy utrwalające związek i sprawiające, że zrodzone z niego potomstwo rośnie w ciepłe prawdziwej i dającej szczęście miłości, która w przyszłości może zaowocować tym, że wyrośnie z niego nowe i wartościowe pokolenie.

„...przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę! Jest zatem rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny” – przypomina Jan Paweł II. Gwarancją właściwego funkcjonowania społeczeństwa jest więc zrozumienie, że zdrowa i silna moralnie rodzina jest jego fundamentem i podstawą egzystencji.

## Literatura:

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, 1981;  
Ks. J. Młyński, *Rodzina pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa*, Studia Gdańskie, t. XXXI;



## Kiedy wali nam się świat...



Rodzina - jak mówi definicja - jest podstawową komórką społeczną i najstarszą, a zarazem najpowszechniejszą formą życia społecznego. Różne bywają nasze relacje rodzinne. Idealem byłoby, gdyby wszyscy zgodnie z zamysłem Bożym tworzyli szczęśliwą, kochającą się rodzinę, która się wspiera, troszczy o siebie wzajemnie, pomaga, zaspokaja swoje potrzeby i ma wspólne dążenia. Niestety nie zawsze tak jest, życie układa się czasami nie po naszej myśli, przynosząc smutek i rozgoryczenie. Nie zmienia to jednak faktu, że rodzina jest wartością nadrzędną, której braku nie da się niczym zastąpić.

### Beata Filipowicz

Relacje rodzinne przemieniają się wraz z potrzebami małżonków, dorastających dzieci, starzejących się rodziców, ale na każdym etapie życia jesteśmy mniej lub bardziej uzależnieni od siebie i swoich bliskich, co tworzy więzi, których nie czujemy w stosunku do innych ludzi. To tutaj najpierw szukamy pomocy, kiedy nagle wali nam się ułożony dotąd świat i tutaj tę pomoc powinniśmy znaleźć. Jeżeli tak nie jest, staje się to dla nas dodatkowym źródłem frustracji i budzi poczucie odrzucenia.

Człowiek w potrzebie staje się niejako ubezwłasnowolniony. To w jaki sposób odnajdziemy się w tej

sytuacji i czy staniemy na wysokości zadania, może pogłębić nasze relacje lub zupełnie je pogrążyć. Paradoksalnie jednak bardzo często choroby i nagłe niepowodzenia życiowe, stają się przełomem w trudnych relacjach rodzinnych. To co jest dla nas ciężarem, którego nie chcielibyśmy doświadczyć, może stać się przyczynkiem do nowego spojrzenia na siebie i odkrycia, jaka ta druga osoba naprawdę jest, że nie zawsze ją dobrze ocenialiśmy, że być może wcale nie jest taka silna, za jaką chciała uchodzić i często potrzebuje naszego uśmiechu, wsparcia, okazania czułości.

Nagle odświeżają się i cementują nadwreżone uczucia, przypomina się, co jest dla nas najważniejsze i bez kogo ciężko będzie nam żyć. Nikt nie zaopiekuje się chorym tak dobrze, jak członek rodziny. Nikt nie będzie kochał i troszczył się o chorego rodzica, tak jak wychowane przez niego dziecko. Nikt nie poświęci tylu swoich sił i nieprzespanych nocy dla dziecka, jak jego rodzice. Nikt nie będzie miał tyle ciepła i czułości dla wnuczków, jak babcia i dziadek.

Możemy mieć tylko męża lub żonę, albo tylko dzieci lub tylko rodziców. To także rodzina, którą stworzymy i która daje nam poczucie własnej wartości i pewność bycia kochanym i potrzebnym. I o takie uczucia walczymy stając w gotowości w dniu, kiedy ktoś z naszych bliskich nagle znajdzie się w obliczu choroby, bezradności i zagubienia, bo takie doświadczenie może przynieść jeszcze głębsze poczucie bycia rodziną albo – jeśli się w tej sytuacji nie sprawdzimy – oziębłość i oddalenie się od siebie.

## Modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II w intencji rodzin

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, narodzonego z Niewiasty przez Ducha Świętego, stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie - błagamy Cię o to za pośrednictwem Matki Bożej Różańcowej - ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i poprzez rodziny.

Ty, który jesteś Życiem, Prawdą i Miłością w jedności Syna i Ducha Świętego. Amen.

W naszym kościele każdego 16. dnia miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00 jest adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlimy się w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.



## Święto Patronalne Sióstr Betanek

W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada, przypada święto patronalne Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej. Z tej okazji składamy naszym Siostron Betanekom: s. Dominice, s. Katarzynie, s. Gracji i s. Karolinie najserdeczniejsze życzenia zdrowia, sił i wytrwałości w pracy zakonnej.

Niech Chrystus Król obdarza całe Zgromadzenie potrzebnymi łaskami, a Matka Boża i św. Antoni wstawiają się u Boga. Siostron pracującym w naszej parafii dziękujemy za ofiarną posługę, modlitwę, uśmiech i dobroć. Zapewniamy o modlitwie.

# Największy skarb, to nasza wiara

Drodzy wierzący w Chrystusa Bracia i Siostry!

Dzisiejsze Słowo Boże dotyczy tematu fundamentalnego. Jest nim wiara w Jezusa, Syna Bożego, czyli Zbawiciela, w Jego moc i posłannictwo. Są na tym świecie różne wartości. Należy do nich majątek. Kto utraci majątek, albo złodziej mu go zabierze, to straci bardzo dużo. Niedawna powódź zabrała niektórym wszystko. Jednak ten, kto utraci dobre imię, straci jeszcze więcej, a kto utraci wiarę w Jezusa, straci wszystko.



## Ks. Prałat Marian Matusik — 28.09.2024

Skarb wiary jest dzisiaj szczególnie atakowany. Szatan i jego zwolennicy chcą nam wiarę odebrać. A mają ogromne możliwości – wszystkie media są właściwie w ich rękach. Jak utracisz wiarę, utracisz wszystko. Co zostanie? Zostanie jeszcze wieczność. Dzisiejsza Ewangelia mówi, że istnieje piekło. Większość w piekło nie wierzy, a Jezus mówi o nim wyraźnie i wielokrotnie.

Wiara, to skarb największy, który otrzymaliśmy już na Chrzcie Świętym. Mamy go chronić, mamy go rozwijać, przede wszystkim przez modlitwę, lekturę Pisma Świętego, przez dobrą duchową lekturę, ale też przez dobry przykład.

Pierwszymi nauczycielami i świadkami wiary byli dla mnie moi rodzice i dziadkowie. Teraz, kiedy ich nie ma, codziennie modlę się przez ich wstawiennictwo także o wiarę dla siebie, żebym jej nie utracił oraz dla tych, którzy są mi po prostu poleceni na mojej drodze kapłańskiej.

Największym zagrożeniem wiary, o czym mówi Pan Jezus, jest zgorzenie. Czy myślicie, że zgorzenie czynią tylko tacy, którzy mają te straszne, pogańskie media, czy zgorzenie dają ci, którzy jeszcze się chwala, że popelniają ciężkie grzechy? My sami możemy dawać innym zgorzenie. Przecież rodzice mają obowiązek dawać przykład wiary swoim dzieciom, dziadkowie – wnukom. Tak samo parafianie, którzy mienią się chrześcijanami, mają taki sam obowiązek wobec innych ludzi. W tym kontekście trzeba sobie zadać pytanie, czy ja nie gorszę innych swoim życiem, słowami, zachowaniem.

Jeżeli np. tak zwany wierzący idzie w niedzielę do sklepu, marketu i z zakupami wraca do domu, to jakie on daje zgorzenie tym, którzy uważają go za dobrego katolika? Może ktoś pomyśleć, że jeżeli on nie zachowuje trzeciego boskiego przykazania „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, to tym bardziej ja nie muszę.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi o maluczkich: „A kto by się stał



Proj. TK

powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). Kim są ci maluczcy? To nie tylko dzieci, to wszyscy ludzie, którzy w oczach świata nic nie znaczą, ale mają prawdziwą wiarę. Kto by im ten skarb wiary próbował odebrać, czyli gorszył, winien jest ognia piekielnego. [...] Każdy kto wpływa na umniejszenie u innych wiary, czyni im największą krzywdę i taki grzech zasługuje na potępienie, czy się to komuś podoba, czy nie.

Większość nie wierzy w istnienie piekła, a Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi wyraźnie: „Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia [wiecznego] niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła.

Istnieje swoista, biologiczna wspólnota i więź między rodziną, a narodem oraz ich wzajemna służba sobie. Doświadczenie poucza nas, że brak tej więzi powoduje wynaturzenie albo rodziny, albo narodu. Rodzina żyjąca poza narodem, nie mająca świadomości swoich praw w narodzie, jak również nie wypełniająca swoich w nim obowiązków na odcinku etyki i moralności publicznej – zawodzi. [...]

Naród, w którym rozłożona została rodzina – zanika. Istnieje bowiem biologiczna zależność i więź między rodziną a narodem. Rodzina to podstawowa, najbardziej trwała komórka społeczna. To jest nie tylko siła twórcza, biologiczna, ale też siła moralna, wychowawcza, społeczna i obywatelska.

**Bł. Stefan Wyszyński**

Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wylup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie (Mk 9, 43-48).

Jeżeli ktoś idzie tam, gdzie jest zło, np. pijaństwo, i wraca z tym złem, to lepiej by było, mówi Pan Jezus, żeby odciął sobie nogę, aby tam nie pójść. Jeśli ktoś patrzy na straszne, bezwstydne rzeczy, czyli ogląda pornografię, lepiej by było, żeby sobie wylupił oko. Lepiej bez oka i bez nogi wejść do Królestwa Bożego, niż mając zdrowe oczy i nogi trafić do piekła. To znaczy, że wartość wiary jest tak duża, że warto za nią oddać wszystko, byle nie stracić tego wielkiego daru.

Jezus przechodzi jako ten, który zawsze pyta nas o wiarę. Patrzy w nasze serca i czyni wszystko, żebyśmy wiarę mieli taką, abyśmy dzięki niej mogli iść w stronę zbawienia, ale jednocześnie pociągnąć innych za sobą. Jak bardzo pociągał mnie swoją wiarą mój dziadzio, babcia, mamusia, tatuś, który tak ciężko pracował na nas sześcioro. Nie pamiętam i nikt nie pamięta, żeby choć jednej niedzieli nie był w kościele. A do kościółka nie było 2-3 minuty po chodniku, jak tutaj, tylko 3 km w górach. I nikt z nas nie pamięta, żeby choć raz tatuś mówił, że jest zmęczony. Nie mówiąc już o mamusi. To był taki przykład, który ciągle mi się przypomina.

Jesteśmy tymi, którzy albo pomagają wierzyć, albo, nie daj Boże, gorszą. Dlatego jeszcze raz przypomina, że gorszyć malutkich – tych którzy mają wiarę albo się chwieją w wierze, to jest najcięższy grzech i największe zło. Niech nas dobry Bóg chroni od tego zgorzenia, ale jednocześnie ciągle patrzmy, czy swoim zachowaniem dajemy przykład wiary prawdziwej.



# Pamiętajmy o zmarłych

Uroczystość Wszystkich Świętych łączy ziemską i niebiańską rzeczywistość Bożego królestwa. My, pielgrzymujący na tej ziemi, cieszymy się, że Bóg wyniósł do swojej chwały rzeszę ludzi, że są wśród nich także nasi bliscy. Jest wśród nich także niezliczona rzesza ludzi nieznanych, którzy osiągnęli życie wieczne.

## Ewa i Tomasz Kamińscy

„Kościół przechowuje imiona tych ostatnich, niby perły nie oprawione, by w czasie sposobnym wyjąć je ze skarbca i wstawić w złoto ołtarzy. I jeszcze tysiące świętych nikomu, prócz Boga, nie znanych, których dusze kwitły i dojrzewały poza ludzką ewidencją. Niebo zebrało ich woń, a my, w dniu 1 listopada, oddajemy im cześć, wielbiąc wszystkich świętych” – pisała w *Roku Polskim* Zofia Kossak.

My również, stosując się do rad ewangelicznych i praktykując przykazanie miłości Boga i bliźniego, możemy kiedyś dołączyć do zbawionych. Dlatego dzień Wszystkich Świętych daje nam nadzieję i sprawia, że nie poddajemy się rozpaczom z racji przyścia nieuniknionej śmierci, a nawiedzając cmentarze dajemy świadectwo naszej wiary w życie wieczne.

Uroczystość nawiązuje do kultu męczenników pierwszych wieków Kościoła i sięga IV w. W Antiochii czczono wielu bezimiennych męczenników, których wspominano w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W 610 r. papież Bonifacy IV w rzymskim Pantheonie – dawnej świątyni pogańskiej – nakazał złożyć liczne relikwie, poświęcił tę budowlę na kościół i nadał jej wezwanie Matki Boskiej Męczenników. W rocznicę tych wydarzeń obchodzono w Rzymie święto Wszystkich Świętych. Czczono wtedy jedynie Maryję i męczenników. W późniejszych wiekach dołączono kult „wszystkich doskonałych Sprawiedliwych”. Papież Grzegorz IV w 835 r. przeniósł Uroczystość na 1 listopada.

„Święci służyli Panu, służąc bliźniemu – pisała Zofia Kossak. - Bóg stawał przed nimi w postaci każdego człowieka potrzebującego pomocy. Szli ku Niemu stąpając po ziemi. Byli wielkimi reformatorami, piętnującymi nadużycia i krzywdy społeczne. Błyskali w gąszczu współczesnych, jak iskry wśród trzciny, zarażając innych świętością. To stara prawda, że żaden święty nie idzie do nieba sam. Dąży za nim liczny orszak dusz



Wikimedia. Domena Publiczna  
Jacopo Vignali (1592–1664)  
*Św. Michał Archanioł uwalnia dusze z czyśćca*

porwanych jego przykładem. [...] Dzień Wszystkich Świętych jest także wezwaniem, bo każdy z nas ma także obowiązek zostania świętym. Obowiązku tego nie wolno przeoczać. Katolik rezygnujący zawnocześnie z dążenia do świętości byłby podobny zawodnikowi, który cofa się od startu, powiadając: Bieg, zwycięstwo, to nie dla mnie. Niech inni się ubiegają, ja będę patrzył z daleka...”.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – Dzień Zaduszny – poświęcony jest modlitwom za osoby zmarłe, oczekujące na ostateczne pojednanie się z Bogiem. „Kościół tryumfujący i Kościół cierpiący pochyla się nad ziemią, jeden w blasku, drugi w bólu, my zaś, Kościół walczący, my, dobijający się w trwodze własnego zbawienia, korzystamy z pomocy jednych, wspomagamy drugich. I na tym polega wielkie ludzkie misterium, ofiarowane przez ziemię

w podzięce za rozpoczynające się z Adwentem Misterium Boże” – podkreślała Zofia Kossak.

Pamięć o zmarłych była znana od dawien dawna. Święto zapoczątkował w 998 r. św. Odilon, opat klasztoru w Cluny we Francji. Zwyczaj szybko przyjął się w całym Kościele. Od XIII w. święto stało się powszechne. „Piękny fresk Rozena w katedrze ormiańskiej we Lwowie przedstawia chwilę, gdy, zgodnie z legendą, rój dusz czyścicowych otacza ciało zmarłego opata, witając u progu wieczności swego opiekuna. Dzień Zaduszny tchnie nadzieją, której wieki przedchrześcijańskie nie znały” – wskazywała pisarka.

W dawnych czasach wierni, poprzez modlitwy i jałmużny dla ubogich, starali się nieść pomoc duszom cierpiącym w czyśćcu. Tradycje te przetrwały w formie rozdawania chleba ubogim przed kościołami i cmentarzami w Dzień Zaduszny aż do XX wieku. Do dzisiaj zachowało się tylko nawiedzanie w tym dniu grobów, choć już nie zawsze z modlitwą, zapalaniem lampek i świec. Zachował się też zwyczaj składania ofiar pieniężnych w parafiach za dusze najbliższych zmarłych, czyli tzw. wypominki. W 1915 roku papież Benedykt XV zezwolił kapłanom odprawiać w tym dniu trzy Msze Święte – jedną intencyjną, drugą za wszystkich wiernych zmarłych, trzecią w intencjach Ojca Świętego.

W dniach 1-8 listopada za nawiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych można uzyskać i ofiarować za nich odpust zupełny pod zwykłymi warunkami – sakramentalna spowiedź, Komunia Święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego. W inne dni odpust jest częstkowy.

Zachowujmy pamięć o naszych zmarłych, także o bohaterach, często bezimiennych, którzy swoje życie poświęcili Ojczyźnie. Módlmy się za nich. Oby ci, co przyjdą po nas, modlili się także w naszej intencji.

## Liczenie wiernych 13 października 2024

W Mszach Świętych uczestniczyło w tym dniu 2127 osób (1373 kobiet i 754 mężczyzn), do Komunii Świętej przystąpiło 1012 osób (731 kobiet i 281 mężczyzn).

W roku 2023 – 2399/1332.

# Nadzieja zawieść nie może — Rok Święty 2025

Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 rozpocznie się w Rzymie 24 grudnia. Zainauguruje go otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice Św. Piotra w Watykanie 24 grudnia, a ich zamknięcie odbędzie się 6 stycznia 2026 roku. Natomiast w diecezjach nie przewiduje się otwierania Drzwi Świętych. W archidiecezji lubelskiej, podobnie jak w innych diecezjach, Rok Jubileuszowy 2025 rozpocznie się w niedzielę 29 grudnia.

Jubileusz lub Rok Święty jest obchodzony co 25 lat. Po raz pierwszy ogłoszony został bullą przez papieża Bonifacego VIII w 1300 roku. Bulla ta do dziś jest przechowywana w Watykańskiej Bibliotece Apostolskiej.

Bulla papieska, to dokument z pieczęcią papieża. Po przywileju jest to najbardziej autorytatywny i uroczysty spośród dokumentów biskupa Rzymu. Nazwa wywodzi się od łacińskiego słowa *bullā*, które oznaczało ołowianą pieczęć zawieszoną na dokumencie. Dopiero od ok. XIV wieku był stosowany do dokumentów opatrzonych taką pieczęcią. Użycie ołowianej pieczęci przez papieża jest udokumentowane od VI wieku. W przypadku dokumentów o szczególnym znaczeniu zamiast ołowiu stosowane było złoto.

Od XIII wieku termin bulla zaczął oznaczać dokumenty z ołowianą pieczęcią, aby odróżnić je od apostołskiegó breve, który był uwierzytelniany przez woskową formę przedstawiającą pierścień rybaka, a także od tych, które nie miały w ogóle pieczęci. Od końca XVIII wieku ołowiana pieczęć została zastąpiona czerwoną pieczęcią świętych Piotra i Pawła z imieniem urzędującego papieża.

Obecnie bulla, to jedyny dokument, w którym papież określa siebie jako *episcopus servus servorum Dei* – biskup sługa sług Bożych.

Franciszek wydał dotychczas jedną bullę „*Misericordiae vultus*”, którą w 2015 r. ogłosił Nadzwyczajny Rok Święty Miłosierdzia. Poprzednią w historii bullę „*Incarnationis misterium*” z 1998 roku wydał św. Jan Paweł II z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

W bulli „*Spes non confundit*” (Nadzieja zawieść nie może), zwołującej Rok Święty 2025, papież Franciszek podejmuje wiele tematów istotnych dla Kościoła i świata. To m.in. umorzenie długów krajów najuboższych, ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, w tym zniesienie kary śmierci, wartość spowiedzi, przyjmowanie migrantów, ochrona środowiska, ekumenizm i rola dyplomacji w osiągnięciu pokoju. Wskazuje, że pierwszy znak nadziei

„przełożył się na pokój dla świata, który po raz kolejny pogrąża się w tragedii wojny”. Pyta: „Czy to zbyt wiele, by marzyć, aby broń umilkła i przestała przynosić zniszczenie i śmierć?”. Apeluje, by „z pieniędzy wykorzystywanych na broń i inne wydatki wojskowe, stworzyć Światowy Fundusz na rzecz ostatecznego wyeliminowania głodu i na rozwój krajów najuboższych”.

Wśród tworzenia znaków nadziei na przyszłość Franciszek wymienia m.in. troskę o życie, od początku do naturalnego końca. Wzywa też, by Jubileusz był czasem, w którym Kościół z odnowioną pasją zatroszczy się o młodych.

## ROK JUBILEUSZOWY 2025



„Otwartość na życie z odpowiedzialnym macierzyństwem i ojcostwem, jest projektem, który Stwórca wpisał w serca i ciała mężczyzn i kobiet, jest misją, którą Pan powierza małżonkom oraz ich miłości. Jest sprawą pilną, aby oprócz pracy legislacyjnej państw, nie zabrakło niepodważalnego wsparcia wspólnot wierzących i całej wspólnoty obywatelskiej we wszystkich jej elementach, ponieważ pragnienie młodych ludzi rodzenia nowych synów i córek, jako owoc płodności ich miłości, daje przyszłość każdemu społeczeństwu i jest kwestią nadziei: zależy od nadziei i rodzi nadzieję”.

Franciszek nie zapomina też o seniorach. „Na znaki nadziei zasługują osoby starsze, które często doświadczają samotności i poczucia opuszczenia. Docenianie skarbu, ja-

kim są, ich doświadczenia życiowego, mądrości, którą niosą i wkładu, jaki mogą wnieść, jest zobowiązaniem dla wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa obywatelskiego, wezwanych do współpracy na rzecz przymierza między pokoleniami.

Szczególną myśl kierującą do dziadków i babć, którzy przekazują wiarę i mądrość życiową młodszemu pokoleniu. Niech będą wspierani wdzięcznością dzieci oraz miłością wnuków, które znajdują w nich zakorzenienie, zrozumienie i otuchę”.

Ostatni rozdział 25-punktowej buli „*Zakotwiczeni w nadziei*” mówi o motywach chrześcijańskiej nadziei. Franciszek pisze, że „przekonujące świadectwo tej nadziei, dają nam męczennicy, którzy niezachwiani w wierze w zmartwychwstałego Chrystusa, byli w stanie wyrzec się życia tu na ziemi, aby nie zdradzić swego Pana”. „Ci męczennicy, należący do różnych tradycji chrześcijańskich, są także ziarnami jedności, ponieważ wyrażają ekumenizm krwi”.

Na zakończenie Papież podkreśla, że nadzieja zakotwiczona w Jezusie jest „znacznie większa niż satysfakcje każdego dnia i poprawa warunków życia, przenosi nas ponad próby i zachęca, byśmy szli, nie tracąc z oczu wielkości celu, do którego jesteśmy powołani – Nieba”. Mówiąc, że Jubileusz będzie Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, podkreśla: „Oby pomógł nam odkryć na nowo niezbędną ufność, zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie, w relacjach międzyludzkich, w stosunkach międzynarodowych, w promowaniu godności każdej osoby i w szacunku dla stworzenia. Niech świadectwo wiary będzie w świecie zaczynem prawdziwej nadziei głoszeniem nowych niebios i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13), gdzie możemy mieszkać w sprawiedliwości i zgodzie między narodami, dążąc do wypełnienia obietnicy Pana.

Pozwólmy, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólmy, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną. Niech nasze życie mówi im: „Ufaj Panu, bądź mężny, niech się twe serce umocni, ufaj Panu!” (Ps 27, 14). Niech moc nadziei wypełnia naszą teraźniejszość, w ufnym oczekiwaniu na powrót Pana Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie cześć i chwała teraz i na przyszłe wieki.



## IV Antoniańskie Dni Rodziny

Czwartym już Antoniańskim Dniom Rodziny, które odbyły się w naszej parafii 11-13 października przyświecało hasło „Przepis na rodzinę”. Był to błogosławiony czas nie tylko dla poszczególnych rodzin, ale dla parafii – rodziny rodzin.

Przygotowania trwały kilka miesięcy. Odpowiedzialność za ich organizację podjęły tradycyjnie małżeństwa z naszej parafii: Monika i Łukasz Hapkowie, Edyta i Rafał Dyrkowie, Iwona i Sławomir Podleccy, Anna i Marek Sławecy, Agnieszka i Tomasz Bodziony oraz Joanna Rzucidło. Zaangażowało się również wiele wspólnot m.in. Domowy Kościół, Neokatechumenat, Przyjaciele Oblubieńca, Rodzina Różańcowa, Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej, Harcerze i Harcerki z FSE. Niezwykle aktywne były dzieci, które wprowadzały radosną atmosferę i brały udział w różnych zajęciach. Patronem tegorocznych Dni był św. Józef.

### PIĄTEK

Te niezwykle dni rozpoczęły się w piątek nabożeństwem różańcowym w intencji rodzin i Mszą Świętą. Ks. Proboszcz Marek Urban w homilii podkreślił, że Jezus pokazuje nam, jak ważne jest to, abyśmy z Nim złączyli swoje życie, bo możemy wpaść niejedną pułapkę i niejedną sytuację, która może stać się dla nas nie tylko zagrożeniem, ale nawet drogą wprost do pewnej zagłady. – Możemy mówić też o walce duchowej, która się dokonuje w nas. Pokazuje też konsekwencje życia bez Niego – mówił ks. Marek. – W tych dniach chcemy po raz kolejny zastanowić się nad małżeństwem i nad rodziną. Nawet hasłem ADR jest przepis na rodzinę. Mamy różne przepisy np. na ciasto. Mamy głęboką świadomość, że nie tyle wymyśliłyśmy ten przepis na rodzinę, ale tak naprawdę to go odkrywamy, bo wiemy, Kto jest Autorem tego przepisu. On nie szczędzi pewnych podpowiedzi dla nas, abyśmy przyjęli różne szczegóły w realizacji tego przepisu.

Ks. Proboszcz na koniec zwrócił się do Boga: „Prosimy Cię Panie, o to byś towarzyszył nam w tym dziele, jakim są nasze Antoniańskie Dni Rodziny, abyś błogosławił tym, którzy zaangażowali się całym sercem i będą to czynili w tych Dniach dla wszystkich”.

Po Mszy Świętej w Dolnym Kościele Edyta i Rafał Dyrkowie zaprosili obecnych do obejrzenia filmu pt. Opiekun. Oparty jest on na autentycznych wydarzeniach, dotyczących

rodziny, przeżywającej kryzys małżeństwa – Dominiki i Roberta. Akcja toczy się w Kaliszu, gdzie znajduje się Narodowe Sanktuarium św. Józefa. Jeden z głównych bohaterów dostaje zlecenie zrobienia filmu o niecodziennych historiach pielgrzymów przybywających do tego Sanktuarium, twierdzących, że przydarzył im się cud. Poznajemy w filmie św. Józefa i jego wielki wpływ na losy współczesnych ludzi. Ostatecznie św. Józef zaważył na losach rodziny Roberta, dzięki czemu została ona ocalona przed rozpadem.

W filmie została szczególnie zaakcentowana historia ocalenia 800 osób, w większości kapłanów w obozie koncentracyjnym w Dachau, na cztery godziny przed jego likwidacją. O cud ocalenia modlili się oni dziewięciodniową nowenną do św. Józefa.

### SOBOTA

W sobotę była możliwość uczestnictwa w różnych warsztatach. Warsztaty muzyczne prowadzone były tradycyjnie przez naszą dyrygentkę Małgorzatę Świecę. Do Chóru Inspirante dołączyły Iwona Podlecka i Edyta Dyrka. Efekt końcowy próby mogliśmy usłyszeć w niedzielę na Mszy Świętej o godz. 12.00, na której poszerzony Chór zapewnił oprawę muzyczną.

Warsztaty łucznicze prowadziła Fundacja: „Wybieram rodzinę” – w reprezentacji Tomek Stephan i Jacek Kozak. Odbywały się one w ogródku parafialnym z użyciem prawdziwych łuków i strzał. Warsztaty były przeznaczone dla ojców z synami, dzięki czemu świetnie zawiązywała się głębsza relacja międzypokoleniowa.

Opiekunem przy budowie domków dla owadów był Marek Kopacki. Do tych warsztatów zaproszone były całe rodziny. Dzięki specjalnie przygotowanym materiałom: liściom, kawałkom drzewa, patykom, szyszkom itp. oraz narzędziom typu wiertarka, młotek – powstały bardzo ładne domki dla owadów. W czasie warsztatów dzieci i rodzice świetnie się dogadywali i starali się, by domki wyszły jak najlepiej.

Od południa czynna była też w sali ŚDM kawiarenka z zaproszeniem do przyniesienia przepisu na rodzinne ciasto. Wieczorem po Mszy Świętej wszyscy zostali zaproszeni do Dolnego Kościoła na koncert uwielbieniowy zespołu „Dwie drogi”. Występ zespołu dostarczył wiele wzruszeń i refleksji o Bogu, o własnej wierze, o przemijaniu.

Zespół Dwie Drogi to wyjątkowa lubelska grupa muzyczna, która swoją twórczość opiera na wartościach chrześcijańskich. Panie z Zespołu z wielką szczerością opowiadały o własnym życiu, dzieliły się tym, co najważniejsze w ich życiu.

Zespół powstał z kilkunastoletniej posługi w Gospel Rain, a regularne uwielbienia w kościele św. Piotra Apostoła w Lublinie stały się fundamentem dla tej formacji. Mimo dużej różnorodności zawodowej i wiekowej, połączył ich w jedno talent i pasja śpiewania z głębokim przesłaniem duchowym. Występ został nagrodzony owacjami na stojąco!

### NIEDZIELA

Niedziela była trzecim dniem poświęconym rodzinie. Oprawę Mszy Świętej o 12.00 zapewnił poszerzony parafialny chór „Inspirante”. O 15.00 parafianie spotkali się na Koronce do Miłosierdzia Bożego w intencji rodzin. Modlitwę przy obrazie *Jezu, ufam Tobie* prowadził ks. Prałat Marian Matusik wraz z szafarzami.

Po niej wszyscy zostali zaproszeni do Dolnego Kościoła, do integracji w formie *Wesela wesel*. Każdy wchodzący otrzymywał kotylion, panie – kwiat na rękę, a panowie – muszkę z karbowanej bibuły. Niezwykłą atrakcją była możliwość zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia w pięknie przygotowanej, ukwieconej ramce z napisem „Antoniańskie Dni Rodziny”. Wodzirej – Adam Witkowicz – mistrzowsko i dużym poczuciem humoru prowadził zabawę dla dzieci i dorosłych - razem i osobno.

Punktem kulminacyjnym było pojawienie się dwóch tortów z napisem Antoniańskie Dni Rodziny, z zapalonymi racami. Torty były wyśmienite i wszyscy z przyjemnością delektowali się nimi.

Uwieńczeniem Antoniańskich Dni Rodziny była wieczorna Procesja Różańcowa ulicami parafii. Prowadził ją ks. Andrzej Boryc, a rozważania do poszczególnych tajemnic czytali członkowie Zespołu organizacyjnego ADR. Rozważania dotyczyły rodziny. Każda z tajemnic zawierała prośbę o opiekę i wstawiennictwo św. Józefa. W procesji wzięło udział wiele dzieci ze swoimi rodzicami oraz młodzież. Śpiew w czasie procesji prowadził Łukasz Hapka, grając na gitarze.

Ks. Proboszcz Marek dziękując wszystkim organizatorom i uczestnikom wyraził nadzieję, że w przyszłym roku odbędą się V Antoniańskie Dni Rodziny. Stały się one tradycją, dlatego warto je kontynuować.

# Wydarzenia parafialne w listopadzie

Różaniec za zmarłych w listopadzie odmawiany jest codziennie o godz. 17.15. Mieszkańców poszczególnych bloków i ulic zapraszamy tradycyjnie na określone dni do modlitwy wypominkowej w kościele lub łącznie z nami w modlitwie.

\*\*\*

Za poleconych naszym modlitwom modlić się będziemy przez cały listopad również na Mszy św. w niedziele o godz. 18.00, na Mszach św. zbiorowych w niedziele o godz. 10.30 oraz w III piątek miesiąca o godz. 18.00.

\*\*\*

W dniach 1 – 8 listopada jest możliwość uzyskania odpustu zupełnego na wiadomych warunkach: stan łaski uświęcającej, Komunia Święta, wykluczenie przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, modlitwa w intencjach wyznaczonych przez Ojca św., nawiedzenie cmentarza i modlitwa za zmarłych albo w dniach 1 (od południa) - 2 listopada nawiedzenie kościoła, kaplicy publicznej lub półpublicznej z modlitwą Ojciec nasz i Wierzę.

\*\*\*

1 listopada w Uroczystość Wszystkich Świętych, piątek, układ Mszy św. niedzielny. Jest to pierwszy piątek miesiąca. Starajmy się wynagrodzić Najświętszemu Sercu Jezusa. Zachęcamy do praktykowania dziewięciu piątków miesiąca. Jest dodatkowa Msza św. w kaplicy o godz. 21.00 i całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu do godziny 7.00. Dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele w godzinach 21.00 - 22.00. Prosimy o zapisywanie się do Księgi Adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach.

\*\*\*

2 listopada - wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny). Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00. Po Mszy św. o godz. 9.00 odbędzie się procesja żałobna wokół placu kościelnego.

Jest to pierwsza sobota miesiąca. Wynagradzajmy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg.

Dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu do godziny 21.00.

\*\*\*

7 listopada – pierwszy czwartek miesiąca – pamiętajmy o modlitwie o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

\*\*\*

11 listopada, poniedziałek - Święto Niepodległości – Msze św. o godz. 7.00, 7.30, 9.00, 18.00. O godz. 9.00 Msza św. w intencji Ojczyzny.

\*\*\*

14 listopada - czwartek, Kawiarenka Seniora zaprasza do Domu Katechetycznego w godzinach 15.30 - 17.00

\*\*\*

16 listopada – sobota, po Mszy św. o godz. 18.00 - adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II- modlitwa w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

\*\*\*

26 listopada - wtorek, obchodzimy 31. rocznicę poświęcenia rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu w 1993 r. Warto w tym dniu odmówić Akt Poświęcenia się rodziny Najświętszemu Sercu Jezusa. Tekst modlitwy obok.

\*\*\*

28 listopada - czwartek, Kawiarenka Seniora zaprasza do Domu Katechetycznego w godzinach 15.30 - 17.00

\*\*\*

29 listopada - w ostatni piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00, jest wspólna modlitwa Różańcem do Siedmiu Boleści. Tego Różańca nauczyła nas sama Dziewica Maryja za pośrednictwem Marie Claire Mukangango, kiedy objawiła się jej 6 marca 1982 r. w Kibeho i wyznaczyła jej misję upowszechnienia go na całym świecie.

## Śpiewaliśmy podczas pielgrzymki do Markowej

Zespół Muzyczny po raz kolejny miał zaszczyt zagrać wśród pielgrzymów archidiecezji lubelskiej oraz sąsiadujących diecezji. Dotychczas posługiwaliśmy na pielgrzymkach maturzystów oraz nauczycieli. W tym roku otrzymaliśmy propozycję, by swoim śpiewem posłużyć w części uwielbieniowo-artystycznej podczas pielgrzymki do Markowej w sobotę 28 września 2024 r. dla pielgrzymów z kilku diecezji w tym także naszej lubelskiej archidiecezji.

Wyruszyliśmy z Lublina z samego rana do parafii pw. św. Doroty w Markowej, gdzie spoczywa błogosławiona rodzina Ulmów. Przygotowaliśmy godzinny program artystyczny z uwzględnieniem pieśni, które w swoim sensie mogą nawiązywać również do życia Błogosławionej Rodziny Ulmów. Chcieliśmy przez śpiew oraz piękną muzykę podkreślić ich świadectwo miłości, poświęcenia i oddania życia za drugiego człowieka.

Posługę rozpoczęliśmy pieśnią „Miłość Twa Panie”, w której wybrzmiewają piękne słowa: „Bo nikt nie ma większej miłości od Tej, gdy ktoś życie oddaje za swoich przyjaciół”, nawiązując do miłości jaką darzyli drugiego człowieka Ulmowie. Nie zabrakło również pieśni „Takie jest prawo miłości” czy „Wody nie ugaszą jej”. Wiele pieśni śpiewano razem z nami. Przeżywanie słów pieśni w takim miejscu, w pobliżu tak wielkich ludzi, jest bardzo poruszające i pokazuje, że to, co śpiewamy, jakimi słowami modlimy się, jest tak naprawdę odwzorowaniem życia. Była to wzruszająca część pielgrzymki. Niezmiernie miło było nam słyszeć od wielu pielgrzymów, że



Fot. Archiwum Zespołu

dziękują za tak piękny śpiew i wykonanie. Wdzięczni za ten czas, podziękowaliśmy również modlitwą przed grobem rodziny Ulmów. Odwiedziliśmy także Muzeum Polaków Ratujących Żydów.

Po raz kolejny dziękujemy za zaufanie i wyróżnienie w tak ważnym przedsięwzięciu. Takie słowa wdzięczności od innych są bardzo budujące i zawsze napędzają nas do dalszych działań. Bóg zapłać wszystkim, którzy zawsze nas wspierają dobrym słowem i modlitwą. My ze swojej strony na czele z Panem Jackiem będziemy się starali odwzajemnić pięknym śpiewem i muzyką skierowaną ku Panu Bogu.

**Magdalena Paśnikowska-Lukaszuk**





Tradycyjnie 28 września zgromadziliśmy się o godz. 15.00 pod Krzyżem Misyjnym na skarpie przy Rondzie Generała Leona Berbeckiego w ramach Międzynarodowej Koronki na Ulicach Miast Świata. Modliliśmy się w wielu intencjach m.in. za Kościół Święty, by Bóg był zawsze na pierwszym miejscu, o poszanowanie życia ludzkiego i pokój na świecie. Powierzaliśmy Bogu naszą parafię, rodziny, nasze miasto i Ojczyznę. Na zakończenie zaśpiewaliśmy pieśń *Nasze plany i nadzieje...*

## Kawiarenka Seniora

W naszej parafii od kilku lat działa w Domu Katechetycznym Kawiarenka Seniora. Jest otwarta w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godzinach 15.30-17.00. Kawiarenkę prowadzą panie z Punktu Charytatywnego Caritas. Przy pięknie nakrytym stole z ciastem, przy herbatce lub kawie można miło spędzić czas, wymienić się osobistymi doświadczeniami, nawiązać nowe znajomości i przyjaźnie. W czwartek 24 października za zaproszeniem liderki Punktu Charytatywnego Ryszardy Banak przybyła poetka, Krystyna Stanek. Ze swoich bogatych zbiorów przeczytała kilka wierszy o miłości, rodzinie i o Bogu. Wiersze wzbudziły u słuchaczek wzruszenie, pobudziły do refleksji nad przemijaniem życia, ulotności życia. Dziękujemy Pani Krystynie za podzielenie się swoim dorobkiem i za życzliwość.

W kolejnym miesiącu Kawiarenka Seniora czynna będzie 14 i 28 listopada.

EK



Fot. E. Kamińska. W Kawiarence Seniora  
W środku Krystyna Stanek

## Krystyna Stanek

### Daleś mi Panie tak wiele

## Krystyna Stanek

### Dla Ciebie Mamo

Zawsze pamiętam nasze rozmowy, gdy wracałam ze szkoły.  
Z wielką czułością i troską patrzyłaś na mnie Mamo.  
Dawałaś mi rady potrzebne na życie.  
Widziałam miłość w Twoich oczach.  
Przez lata zawsze byłaś tą samą Mamą.  
Z czasem to ja otulałam Ciebie.  
Byłaś cicha i dobra.  
Chciałaś mnie uchronić przed całym światem.  
Życie wcale nie było łatwe Ty to wiedziałaś.  
Byłaś mi drogowskazem niezmiennym od lat.  
A gdy waliło się moje Niebo  
trwałaś przy mnie, kojąc łzy.  
I chociaż już Ciebie nie ma,  
to za matczyną troskę i trud  
na Twoje spracowane ręce oddaję Ci dziś  
Mamo pełne miłości serce.

Wszystko odchodzi w nieznane  
dziecięce sny beztroskie, młodość  
durna i chmurna  
pędząca kiedyś na oślep.  
Mój dom rodzinny tak drogi,  
serca rodziców kochane,  
przecudne łąki i zdroje,  
co dałeś mi w darze Panie.  
Wszystko unosi się w dali  
co było dobre i piękne,  
tylko czas wciąż upływa,  
jakby coraz prędzej.  
Pozostał tylko wspomnień czar,  
które unoszą się tchnieniem,  
jak krajobrazy zatarte przez pamięć,  
wyznania już zapomniane.  
A ja okruczeń w przestworzach,  
swym niespokojnym sercem  
Dziękuję Boże za wszystko  
co dla mnie jest niepojęte.....



## 98 Światowy Dzień Misyjny w naszej parafii



W niedzielę 20 października w homilii ks. Proboszcz Marek Urban zapowiedział, swój oraz kilku osób, wyjazd do Indii, do ośrodka Jeevodaya, który zajmuje się opieką nad trędowatymi.

– W każdym domu Misjonarek Miłości na całym świecie kaplica wygląda podobnie. Nie ma w niej ławek, klęczników. Prosty ołtarz, tabernakulum, krzyż z wizerunkiem Chrystusa, a na ścianie napis – najczęściej po angielsku, w oficjalnym języku tego międzynarodowego zgromadzenia: „I thirst”, czyli „Pragnę”. To jedno z ostatnich słów Jezusa, które wypowiedział, wisząc już na krzyżu. Dlaczego właśnie to słowo? – zapytał ks. Marek. – W zamyśle Matki Teresy celem zgromadzenia Misjonarek Miłości ma być „zaspokajanie pragnienia Jezusa Chrystusa na krzyżu, pragnienia miłości i dusz [...]». «Pragnę», to znacznie głębsze słowo, niż gdyby Jezus powiedział po prostu: «Kocham was». Dopóki nie będziecie wiedzieli, i to w bardzo osobisty sposób, że Jezus was pragnie, nie będziecie w stanie poznać tego, kim On chce dla was być. Ani tego, kim chce, abyście wy byli dla Niego. [...] Nie mogę wyobrazić sobie nawet jednego dnia bez Eucharystii. Dotykam Jezusa, kocham Go, służę Mu w biednych umacniana Jego miłością. Moją największą miłością jest Jezus w Eucharystii. Właśnie w Niej spotykam Go, otrzymuję Go, kocham, a potem odkrywam Go i służę Mu w tych najuboższych z ubogich. Moje życie byłoby puste, gdybym nie przyjmowała codziennie Komunii Świętej”.

Przeżywamy dzisiaj Niedzielę Misyjną. Ta mała dekoracja obok

prezbiterium jest [...] pewnego rodzaju zaproszeniem, abyśmy nie tylko przychodzili na Eucharystię, ale także byśmy zaprosili innych – dosłownie wszystkich – by mogli sięgać do tego skarbu, jakim jest spotkanie z Jezusem. [...] Dziękujemy Panu Bogu, że w naszej parafii działa [...] Antoniańska Grupa Misyjna. [...] Kilka lat temu odkryliśmy spojrzenie na Afrykę, na Rwandę. Udało się tam zrealizować pewien projekt misyjny. Było to trzytygodniowe spotkanie z afrykańskimi dziećmi, wejście do bardzo ubogich rodzin i mała pomoc, która właściwie trwa do dzisiaj przez fundusze, jakie przesyłamy jednej ze wspólnot w Kibeho. [...] Kilka lat temu Pan Bóg podsunął nam kolejny kierunek – Indie, a dokładnie ośrodek dla trędowatych Jeevodaya. Poznaliśmy polską lekarzkę Helenę Pysz, świecką konsekrowaną z Instytutu Prymasowskiego, która od lat tam pracuje. To właśnie z kontaktów z panią Heleną i z Sekretariatem Misyjnym Jeevodaya zrodził się pomysł odwiedzenia tego ośrodka w Indiach, ale nie jako podróży czy zwiedzania. W tym roku mija 55 lat od momentu, kiedy przybył tam polski pallotyn, ksiądz i lekarz, Adam Wiśniewski, który ten ośrodek założył. Mija też 35 lat od momentu, kiedy Helena Pysz wewnętrznie przyjęła zaproszenie, aby do tego miejsca pojechać, kiedy dowiedziała się, że jej poprzednik kończy swoje życie.

Ks. Proboszcz podkreślił, że wyjazd kilku osób z Grupy Misyjnej ma określony cel. To kilka dni konkretnej pracy przy remoncie Domu Kobiet. Na ten cel od wielu miesięcy Grupa Misyjna zbiera pieniądze przez m.in. kiermasze w różnych parafiach. – Pragniemy parafian zaprosić do udziału w tym przedsięwzięciu – po-

wiedział ks. Marek. – Pierwsza prośba, to zaproszenie do modlitwy, zwłaszcza w intencji dzieci z tego ośrodka oraz ich rodzin. [...] Dla tych, którzy odkryli to miejsce i mogą wypowiadać słowa wsparcia, przygotowaliśmy specjalny pakiet z tekstem modlitwy. [...] Pragniemy, aby ta modlitwa stała jakąś formą praktyki. Nie sugerujemy, kiedy i jak często, czy to będzie raz w tygodniu, może raz w miesiącu, ale prosimy, aby wybrzmiała ona szczególnie w dniach 25 listopada i 10 grudnia. To daty określające czas realizacji naszego projektu. Druga rzecz, to prośba o płynące z serca ofiary na wspomniany remont. W ośrodku mieszkają osoby, które poza nim prawdopodobnie nie znalazłyby miejsca, które mogłyby dać im pracę i jakieś wynagrodzenie. [...] Mieszkają w tym wspólnym domu i pracują na rzecz ośrodka. Głównie zajmują się czyszczeniem ryżu. To jest ich podstawowa praca, którą wykonują niemalże każdego dnia. Dom jest już mocno zniszczony i domaga się odświeżenia. W remoncie będziemy pomagać miejscowym fachowcom. [...] Stąd kolejna akcja „Cegielka dla Jeevodaya”. [...] Nie mamy wątpliwości, że nie chodzi tu tylko o wyjazd kilku osób z naszej miejscowej grupy misyjnej. W jakiś sposób jest to zaproszenie dla całej naszej wspólnoty, abyśmy modląc się i dzieląc środkami, poznawali to miejsce w Indiach, odkrywali znaki Bożego działania i aby to ożywiało naszą wiarę, do czego jesteśmy zdolni. Pragniemy, aby to nas motywowało do pewnych kroków, do przełamania się, a może i do zbliżenia się do Jezusa, aby od Niego uczyć się wrażliwości na drugiego człowieka.



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Różaniec, prowadzony przez Antoniańską Grupę Misyjną



W orędziu papieża Franciszka na dzisiejszy 98. Światowy Dzień Misyjny są takie słowa: „Idźcie i zaproszcie wszystkich na ucztę” (por. Mt 22, 9). W Jeevodaya od 55 lat, niezależnie od swojej religii, na Mszy Świętej gromadzą się dziesiątki dzieci, które znajdują się w promieniach działania Chrystusa, przychodzącego w Eucharystii. Z głęboką wiarą to widzą i rozpoznają. I dotyka ich nadzieja na możliwość piękniejszego życia, perspektywa wyjścia ze stanu

wykluczenia. Niektóre z tych dzieci poznaliśmy już w naszej parafii. Był u nas Abliszek, a ostatnio Patrycja. [...] Te małe podpowiedzi są też pewnym znakiem od Pana Boga. [...] W modlitwie we wspomnianym pakiecie padają takie słowa: „Proszę Cię Panie za dzieci mieszkające w ośrodku Jeevodaya, za inne dzieci i rodziców dotkniętych trędem i za wszystkie biedne i odrzucone dzieci na świecie. Spraw, aby doświadczyły dobra i mogły godnie żyć. Przyjmij moją pomoc.

Pomóż dobrą intencją wszystkich, którzy swoją pracą angażują się w poprawę ich doli. Obudź sumienia tych, w których rękach leży odpowiedzialność za losy świata. Daj każdemu z tych najmniejszych, o których mówiłeś w Ewangelii: «Pozwólcie dzieciom przyjść do mnie», doświadczyć Miłosierdzia i radości, zobaczyć świt nowego życia. Maryjo, Matko wszystkich dzieci, miej w opiece mieszkańców Ośrodka Jeevodaya w Indiach. Amen”.

## Spotkanie z ks. Arkadiuszem Pańnikiem



W niedzielę 20 października w Dolnym Kościele odbyło się spotkanie autorskie z ks. Arkadiuszem Pańnikiem, naszym Rodakiem, autorem imponującej kolekcji książek. Tym razem promowana była jego najnowsza książka pt. „Podwójni”. Podczas spotkania można było dokonać zakupu wszystkich książek ks. Arkadiusza. Spotkanie zorganizowało wydawnictwo Edycja Świętego Pawła. Obecny był zespół młodych i sympatycznych pracowników tego wydawnictwa.

Rozpoczęło się ono od modlitwy zawierzenia się opiece Matki Bożej i naszego Patrona św. Antoniego, a także za misjonarzy, gdyż w tym dniu była Niedziela Misyjna.

Ks. Arkadiusz z radością powitał wszystkich zgromadzonych. Podkreślił, że mimo że jest już wiele lat Ojcem parafii pw. Świętego Michała Archaniola, to jego serce też jest tutaj. Serdecznie dziękował za to miejsce, w którym narodziło się jego powołanie. Znajome twarze ludzi przypomniały mu jego przeszłość.

Ks. Arkadiusz zachęcał, by zadawać mu pytania. Jednym z nich było, co zainspirowało Księdza do napisania książki pt. „Podwójni”. Inspiracją było obejrzenie filmu, który zrobił na Księdzu ogromne wrażenie. Pomyślał wówczas, że jest to dobry materiał, by opowiedzieć o anatomii zła, żeby pomóc ludziom przejść przez ciemną dolinę do światła. Papież Franciszek napisał, że każdy z nas jest mieszaniną złożoną ze światła i mroku, światła i cienia. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus mówiła, że gdyby nie łaska Boża, to wewnętrznie czuła, że jest zdolna do największych zbrodni.

Ta podwójność w człowieku jest drogą do Kogoś kto jest pojedynczy, czyli do Boga. Na bycie podwójnym nie ma lekarstwa. Możemy tylko minimalizować w sobie starego, mrocznego człowieka. Głodzić go, natomiast dobrze karmić nowego, pełnego światła człowieka. Jeżeli nie głodzimy starego człowieka, to jest duże niebezpieczeństwo że potrafimy prowadzić podwójne życie.

Pod koniec spotkania ks. Arkadiusz podpisywał książki i prowadził krótkie rozmowy z czytelnikami.

**Tekst i zdjęcia: Ewa Kamińska**





# Pielgrzymka szafarzy na Warmię



**Tomasz Kamiński**

Jak co roku nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej wraz z ks. Proboszczem Markiem Urbanem wybrali się na pielgrzymkę - tym razem 26 i 27 września. Była to wyprawa na Warmię, piękną krainę wzgórz, łąk, lasów, pól, maleńkich jezior, wsi i miasteczek, leżącą w północnej Polsce, pomiędzy Mazurami i Powiślem.

hostią, od której biła jasność. Uznano to za cud. Do nowego kościoła ciągnęły rzesze pielgrzymów. O łaskach i cudach, jakie miały miejsce za przyczyną Najświętszego Sakramentu, mówią zapiski już z 1347 roku. Ilość pielgrzymów stale rosła, zwłaszcza po przyłą-



Nazwa Warmii pochodzi od pruskiego plemienia Warmów. Prusowie nie przetrwali na tych terenach w wyniku długotrwałych walk prowadzonych z nimi przez Zakon Krzyżacki. Niewielka część Prusów się zasymilowała z nową społecznością, którą tworzyli osadnicy z zachodnich Niemiec, Śląska i Mazowsza.

Po II pokoju toruńskim (1466) Warmia uzyskała autonomię w ramach Rzeczypospolitej. Okres, gdy kraina była częścią Polski (do 1772), to lata najświetniejszej historii tych ziem. Biskupi warmińscy, wybitni przedstawiciele kultury późnego średniowiecza, renesansu, baroku i oświecenia, stworzyli w Lidzbarku Warmińskim ośrodek kultury, który promieniował także na całą Europę. Na Warmii kanonik Mikołaj Kopernik, napisał dzieło „O obrotach sfer niebieskich”. Jeden z biskupów warmińskich (1457-1458) – Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, notabene zwolennik Krzyżaków, został wybrany papieżem jako Pius II. Inny wybitny biskup – Stanisław Hozjusz (1551 – 1579) był kandydatem do papieskiego tronu.

Ostatnim polskim biskupem warmińskim był Ignacy Krasicki. Niezależność Warmii zakończyła się w 1772 r. z chwilą zagarnięcia przez Prusy. Przez wieki ludność, bez względu na narodowość, zachowała wiarę katolicką, w odróżnieniu od sąsiadującymi Prusami Wschodnimi.

Pielgrzymkę po Warmii rozpoczęliśmy od Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, gdzie w 1877 r. Matka Boża objawiła się dwóm dziewczynkom Barbarze Samulowskiej oraz Justynie Szafryńskiej. Maryja rozmawiała z nimi po polsku. Dziewczynki pytały o najróżniejsze sprawy, w tym o przyszłość polskiego Kościoła. Dla Polaków słowa Maryi wypowiedziane w ich ojczystym języku miały symboliczny charakter i wzmocniły ich tożsamość. Maryjne objawienia gietrzwałdzkie, jako jedyne w Polsce, zostały uznane przez Kościół Katolicki.

W Gietrzwałdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Na obiad wybraliśmy się do pobliskiego Olsztyna. Po powrocie do Gietrzwałdu po prelekcji, modlitwie i spacerze Drogą Maryjną, zacierpniliśmy wody z cudownego źródła, udaliśmy się do Głotowa, przejeżdżając wąskimi drogami, wijącymi się wśród malowniczych terenów.

Historia Głotowa, gdzie znajdują się jednocześnie dwa sanktuaria: Najświętszego Sakramentu i Męki Pańskiej, sięga końca XIII wieku. W 1300 r. wieś napadli Litwini. Mieszkańcy, widząc zbliżające się niebezpieczeństwo, zakopali w ziemi cyborium z Najświętszym Sakramentem. Jednak większość mieszkańców zginęła, a wieś i kościół doszczętnie spalono. Dopiero po wielu latach jeden z wieśniaków, orząc pole, natrafił na cyborium z nienaruszoną



co do Korony Polskiej w 1466 roku. Kult Najświętszego Sakramentu nie uległ zachwianiu nawet w czasach reformacji. W pierwszej połowie XVIII wieku na miejscu cudu zbudowano nową, barokową świątynię – Sanktuarium Najświętszego Sakramentu, która przetrwała do naszych czasów jako kościół pw. Najświętszego Zbawiciela i św. Floriana w Głotowie. Mogliśmy podziwiać ten piękny barokowy kościół, w którym oznaczone jest miejsce, gdzie w cudowny sposób odnaleziono zaginioną hostię. O historii Głotowa opowiadał nam ks. Proboszcz Marek Proszek.

Obok kościoła znajduje się jedyna w północno-wschodniej Polsce Kalwaria. Inicjatorem jej powstania był Johannes Merten, zamożny kupiec





Kaplica w Kalwarii Warmińskiej w Głotowie

z Głotowa, który z pielgrzymki do Jerozolimy przywiózł ideę odtworzenia na Warmii Drogi Krzyżowej Jezusa Chrystusa. Budowę rozpoczęto w 1878 roku. Trwała ona 16 lat, gdyż wymagała poważnych prac ziemnych w dolinie rzeczki Kwiel i wzniesienia kaplic stacji Drogi Krzyżowej. W pracach wzięło udział ok. 70 tys. ludzi, katolików obu narodowości. Przeszliśmy tę drogę razem z pielgrzymami przybyłymi z Mielca, ale było to już po zapadnięciu zmroku, co dodatkowo wzmocniło głębię przeżycia nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Kalwaria głotowska, zwana Jerozolimą Warmińską, należy do najpiękniejszych w Polsce. Można ją odwiedzać przez cały rok.

Wieczorem był jeszcze czas na Niezspory i Apel Jasnogórski w kaplicy Domu Pielgrzyma.

Poranek niedzielny rozpoczęliśmy Jutrznia. Po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę do Stoczka Klasztorne. Na chwilę zatrzymaliśmy się w Lidzbarku Warmińskim, by choć z zewnątrz (była właśnie poranna Msza Święta) obejrzeć późnogotycką kolegiatę Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz św. Michała Archanioła, rzucić okiem na Oranżerię Krasickiego, przejechać uliczkami Starówki i podziwiać potężny zamek biskupów warmińskich, otoczony wodami Łyny.

Do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju jechaliśmy wąskimi, ale malowniczymi drogami, oświetlonymi promieniami słońca. Klasztor pobernardyński w Stoczku był drugim miejscem uwiecznienia Prymasa Polski bł. Stefana Wyszyńskiego przez władze komunistyczne. Przebywał tu w całkowitej izolacji od świata zewnętrznego od 13 października 1953 r. do 6 października 1954 r., nie wiedząc, gdzie się znajduje i że tuż za ścianami jest kościół. Warunki były okropne - zimne, przemarzające ściany, wszędzie podsłuchy. Pomieszczeń nie można było ogrzać. Piec bardziej dymił niż grzał.



Cela Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Stoczku

Do towarzystwa ksiądz i siostra zakonna, także na usługach Służby Bezpieczeństwa. Prymas mógł tylko wychodzić, bacznie obserwowany, do zapuszczonego ogrodu. Tam ustawił sobie kamienie, by odprawić Drogę Krzyżową. Dzisiaj klasztor i kościół, prowadzony przez Księża Marianów, jest pięknie odrestaurowany. O dziejach Sanktuarium i pobycie Prymasa opowiadał nam Ksiądz Marianin. Wielkie wrażenie zrobili na nas pomieszczenia, gdzie przebywał Prymas, choć obecnie wszystko jest odnowione i uporządkowane. Zostało także przebite w ścianie przejście do pomieszczenia, służącego wtedy jako kaplica do odprawiania przez Błogosławionego Mszy Świętych. Po spacerze w krzuzgankach i ogrodzie wyruszyliśmy do Reszla.

To ostatnie miasto przed granicą z Mazurami, jedyne na Warmii, które nie zostało zniszczone podczas walk wojsk radzieckich z Niemcami w 1945 r. Ogromne wrażenie wywarł na nas gotycki Kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Spotkaliśmy tam zakrystianina, który pochodził spod Lublina i siostrę zakonną, która też była w Lublinie. Dzięki ich uprzejmości mogliśmy wdrapać się na wieżę kościelną o wys. 52 metrów. Widok na Warmię i część Mazur był oszałamiający.



Przed kościołem w Świętej Lipce

Zdjęcia: Tomasz Kamiński

Ostatnim miejscem pielgrzymki było Sanktuarium Maryjne w Świętej Lipce, zaledwie 5 km. od Reszla. Wzięliśmy tam udział we Mszy Świętej, wysłuchaliśmy koncertu organowego, a potem pasjonującej opowieści o Sanktuarium i jego zabytkach. Kościół został wybudowany w miejscu objawień w XIV w., kiedy na lipie pojawiła się cudownie figurka Matki Bożej. Dla uzyskania odpustu i w nadziei uzdrowienia przybywali tutaj licznie pielgrzymi z Prus, Warmii i Mazowsza. Po sekularyzacji Prus w 1525 r. wiara katolicka została zakazana. Lipę ścięto, kaplicę zburzono, a figurkę utopiono w jeziorze. Ustawiono też szubienicę, by karać tych, którzy złamią zakazy. Dopiero w 1618 r., kiedy katolicy odzyskali swobody wyznaniowe, Stefan Sadorski, sekretarz króla Zygmunta III Wazy, wykupił całą Świętą Lipkę, a administrację i prawo jej użytkowania przekazał Jezuitom. Aby wybudować kościół dokładnie w miejscu objawienia, ścięto część wzgórza, zasypało bagna, a grunt umocniono palami olchowymi. Święta Lipka, to zabytek zaliczany do najwspanialszych dzieł późnego baroku w Polsce. Po kasacie zakonu Jezuitów wrócili tam w 1932 r.

Wyjeżdżając w drogę powrotną, Sanktuarium żegnało nas oświetlone ostatnimi promieniami słońca, chowającego się za górujące nad miejscowością wzniesienia. Po drodze jeszcze długo podziwialiśmy krajobrazy mazurskie – lasy, pola i jeziora. Do Lublina dotarliśmy przed 23.00, zmęczeni, ale pełni wrażeń.

Dziękujemy Bogu za piękną pogodę i opiekę, ks. Proboszczowi za pomoc i opiekę duszpasterską, a organizatorom za wspaniałe przygotowanie pielgrzymki. Ogarniamy też wdzięcznością wszystkich, którzy nas gościli.



# Pielgrzymka do Niepokalanowa — 19.10.2024



Fot. Archiwum LSO

„Czego teraz nie uformujesz w sobie, tego nigdy nie zrobisz.” – św. Maksymilian Maria Kolbe

19 października odbyła się pielgrzymka do Niepokalanowa, w której uczestniczyły wspólnoty dziecięce i młodzieżowe: Liturgiczna Służba Ołtarza, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz Schola „Lilijki św. Antoniego”.

Naszą podróż rozpoczęliśmy wcześniej rano, pełni energii i ciekawości. W autokarze panowała radosna atmosfera – rozmowy oraz modlitwy skierowane do Maryi, Pani Niepokalanej. Każdy z nas czuł, że to nie będzie zwykła wycieczka, ale duchowe doświadczenie, które pogłębi naszą wiarę i wzmocni więzi we wspólnocie.

Po dotarciu do Niepokalanowa, miejscowości znanej z działalności św. Maksymiliana Kolbego, nasze pierwsze kroki skierowaliśmy do Kaplicy Wierzytnej Adoracji, jednej z 12 Gwiazd w Koronie Maryi. Po krótkiej adoracji udaliśmy się na spotkanie z br. Kazimierzem, który oprowadził nas i opowiedział historię miasteczka zakonnego, zbudowanego przez św. Maksymiliana. Usłyszeliśmy o wielu niesamowitych wynalazkach i projektach mających powstać na terenie Niepokalanowa. Największym zaskoczeniem był dla nas projekt lotniska na terenie zakonu, o którym marzył ten wielki święty, będący jednocześnie znakomitym naukowcem.

Po zwiedzaniu nadszedł punkt kulminacyjny tego dnia – Eucharystia, którą sprawował ks. Daniel, w koncelebrze z ks. Szymonem. Uczestnictwo w Mszy Świętej w tak wyjątkowym miejscu, jakim jest kaplica, w której św. Maksymilian sprawował wiele razy Świętą Ofiarę, było dla nas głębokim przeżyciem.

Po Eucharystii nadszedł czas na posiłek. Udaliśmy się zatem do restauracji „U Braci”.

Po smacznym obiedzie mieliśmy chwilę wolnego czasu, który wykorzystaliśmy na indywidualne zwiedzanie rozległego terenu Niepokalanowa. W tym czasie wiele osób zakupiło książki i pamiątki, aby móc jeszcze długo wspominać ten wyjątkowy dzień.

Następnie udaliśmy się na pobliski cmentarz zakonny, gdzie pomodliliśmy się przy grobach zakonników oraz przy grobie Franciszka Gajownicza – człowieka, za którego życie św. Maksymilian oddał swoje własne w Auschwitz.

Jedynymi słowami, które mogą podsumować ten wyjazd, są słowa św. Maksymiliana Marii Kolbego: „Kochajcie Niepokalaną, a Ona uczyni was szczęśliwymi”.

**Szymon Kalinowski**

## Kremówki papieskie

W niedzielę 13 października 2024 r. obchodzony był w Polsce XXIV Dzień Papieski pod hasłem: *Św. Jan Paweł II. Ewangelia starości i cierpienia*. Młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży zorganizowała przed kościołem kiermasz kremówek papieskich z Wadowic. Dochód z dobrowolnych ofiar składanych przy ich zakupie zasilił fundusz Spotkania Młodych AL oraz fundusz wyjazdu naszej młodzieży na Jubileusz Młodych w Rzymie w 2025 roku.

Opiekunem parafialnego oddziału KSM jest ks. Daniel Mazurek.





<b>WYPOMINKI LISTOPAD 2024</b>	
1	
2	
3	Daszyńskiego 2, 3, 3a
4	Daszyńskiego 11
5	Daszyńskiego 12, 13
6	Daszyńskiego 15, 17
7	Daszyńskiego 19
8	Daszyńskiego 23, 25, 27, Krokusowa 4, 6
9	Trześciowska 1, 3
10	Modrzewiowa, Kasztanowa, Rudnicka
11	Tumidajskiego 2a, 4
12	Tumidajskiego 2b, 2c
13	Tumidajskiego 6, 8
14	Tumidajskiego 10, 12
15	Tumidajskiego 14, 16
16	Tumidajskiego 18,20
17	Daktyłowa, Dereniowa, Forsycjowa, Jaworowa, Jeżynowa, Kminkowa, Lubczykowa, Malinowa, Nasturcjowa, Palmowa, Paprociowa, Pigwowa, Przejazd, Szarotkowa, Świdnicka, Trześciowska, Wawrzynowa, Żonkilowa, Żurawinowa.
18	Tumidajskiego 22, Niepodległości 11
19	Niepodległości 1
20	Niepodległości 1g, 3, 28
21	Niepodległości 2, 24
22	Niepodległości 4, 13
23	Niepodległości 5, 13b
24	Niepodległości 6, 12
25	Niepodległości 7, 7a,b,c,d
26	Niepodległości 8, 22
27	Niepodległości 9a, 10
28	Niepodległości 13a, 20
29	Niepodległości 14, 26
30	Niepodległości 16, 30

Na kartkach wypominkowych, dostarczonych do mieszkań, prosimy wypisać imiona bliskich zmarłych. Kartki można składać do skrzynek w kaplicy i kościele oraz w kancelarii i zakrystii (w przypadku trudności możliwy jest kontakt telefoniczny lub mailowy z kancelarią).

Za poleconych Zmarłych modlić się będziemy przez cały listopad na różańcu o 17.15 oraz na Mszy Świętej w niedziele o 18.00 oraz na Mszach Świętych zbiorowych w niedziele o 10.30 oraz w III piątek miesiąca o 18.00. Mieszkańców poszczególnych bloków i ulic zapraszamy na określone dni do modlitwy wypominkowej w kościele.

We wtorek 26 listopada obchodzimy 31. rocznicę poświęcenia rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu w 1993 roku.

## **Akt poświęcenia rodziny Najświętszemu Sercu Jezusowemu**

Najświętsze Serce Jezusa, Zbawco nasz!

Wiemy, że chcesz utwierdzić królestwo świętej miłości na ziemi.

Chcesz dokonać tego przez rodziny, które wprowadzą Cię do domów swoich i zechcą kierować się Twoim Boskim prawem. Do rodzin takich i my chcemy należeć.

Ciebie, Boże Serce – miłości odwieczna, uznajemy na zawsze głową naszej rodziny.

Poddajemy Twemu panowaniu nasz umysł przez żywą wiarę; poddajemy wolę przez zachowywanie Twoich przykazań – „królestwo Boże w nas jest”.

Przyrzekamy więc strzec łaski uświęcającej i zjednoczyć się z Tobą w częstej Komunii Świętej.

Dołożymy też wszelkich starań, aby kraj nasz był prawdziwie królestwem Twoim i Twojej Matki.

Postanawiamy walczyć z grzechem, bronić nierozzerwalności i świętości małżeństwa, strzec życia nienarodzonych, dbać o skuteczne i pełne wychowanie religijne dzieci i młodzieży, walczyć z wadami naszymi, głównie z pijaństwem, nieczystością i nieposzanowaniem dnia świętego.

Bądź, dobry Jezu, królem naszej rodziny i zjednoczeniem naszych serc.

Bądź z nami w pracy i odpoczynku.

Dziel z nami i uświęcaj dolę i niedolę.

Spraw, aby kiedyś cała nasza rodzina na zawsze zjednoczyła się z Tobą, wielbiła w niebie Twoją miłość i miłosierdzie.

Ten akt oddania się Tobie ofiarujemy przez ręce Matki Twej Niepokalanej i przybranego Ojca Twego, świętego Józefa.

Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź królestwo Twoje. Amen.

## **Apostolstwo Dobrej Śmierci**

Apostolstwo Dobrej Śmierci, to katolickie międzynarodowe zrzeszenie modlitewne, które ma na celu przygotowanie do godnego oraz chrześcijańskiego przeżywania momentu zakończenia życia, czyli własnej śmierci i odejścia z tego świata bliskich. Stowarzyszenie zostało zatwierdzone przez papieża Piusa X w 1908 roku.

Apostolstwo w sposób szczególny czei Matkę Bożą Bolesną oraz św. Józefa jako patronów dobrej śmierci. Przez dobrą śmierć rozumie się stan bycia pojedymanym z Bogiem, stan łaski uświęcającej.

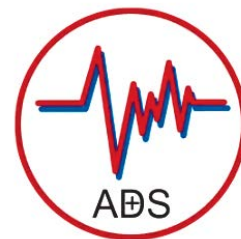
Członkowie Stowarzyszenia starają się w swoim codziennym życiu: wielbić i kochać Boga ponad wszystko, czcić i kochać Matkę Bożą, kochać bliźnich jako dzieci Boże i swoich braci, polecać Bogu i Matce Najświętszej Kościół Święty i Ojca Świętego, Ojczyznę i Kościół w Polsce, duszpasterzy i misjonarzy, rodziny, młodzież i dzieci, ludzi nieszczęśliwych, narkomanów i alkoholików oraz podejmować krucjatę w obronie poczętych dzieci.

Centrum stowarzyszenia znajduje się w Górcie Klasztornej przy Sanktuarium NMP Niepokalanie Poczętej.

Kontakt:

Apostolstwo Dobrej Śmierci, Górka Klasztorna, 89-310 Łobżenica, tel. 48 67 286 00 38

e-mail: [biuroapostolstwo@gmail.com](mailto:biuroapostolstwo@gmail.com)



# Intencje modlitewne na listopad 2024

## Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

### 27 października - 2 listopada

Za rodziców i rodzeństwo kleryków lubelskiego Seminarium, aby towarzyszyli im duchowo na drodze powołania oraz dawali świadectwo prawdziwie chrześcijańskiego życia.

### 3 - 9 listopada

Za zmarłych wychowawców, profesorów i kleryków naszego Seminarium, aby mogli cieszyć się oglądaniem Bożego Oblicza na wieki.

### 10 - 16 listopada

Za alumnów roku III, którzy przyjmą strój duchowny, aby stawali się w świecie czytelnym znakiem Chrystusowej Ewangelii.

### 17 - 23 listopada

Za zmarłych członków Towarzystwa Przyjaciół oraz wszystkich Dobrodziejów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, aby Miłosierny Ojciec przyjął ich do wspólnoty zbawionych w niebie.

### 24 - 30 listopada

Za alumnów roku II, prosząc o dar codziennego pogłębiania więzi z Chrystusem Najwyższym i Wiecznym Kapłanem.



## Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się za wszystkich rodziców, którzy oplakują śmierć swojego syna lub córki, aby znaleźli wsparcie we wspólnocie oraz zaznali pokoju i pocieszenia Ducha Świętego.

## II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



O nowe pokolenie liderów życia społecznego i politycznego w Polsce.

## Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby z modlitwą za zmarłych umocniła się w nas wiara w życie wieczne i mocniej ku temu ukierunkowane były nasze czyny.



## Podziękowanie

W niedzielę 6 października taca była zbierana na Metropolitalne Seminarium Duchowne. Przy tej okazji można było dołączyć się do osób, które modlą się o powołania i towarzyszą alumnom na ich drodze formacyjnej w ramach Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Bardzo serdecznie dziękujemy pięciu osobom, które zgłosiły się do TPS.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca gromadzimy się o 17.00 w Kaplicy przed Najświętszym Sakramentem na wspólnej modlitwie różańcowej o powołania kapłańskie. W pozostałe dni, nie tylko w czwartki, modlimy się indywidualnie. Klerycy wraz z formatorami modlą się za członków TPS w każdy poniedziałek. Raz w roku członkowie TPS są zapraszani do gmachu Seminarium na Dzień Skupienia.

## Modlitwa za dusze czyścicowe

Najświętsza Panno Nieustającej Pomocy, Matko litościwa, racz spojrzeć na biedne dusze, które sprawiedliwość Boża zatrzymuje w płomieniach czyścicowych. Są one drogą dla Twego Boskiego Syna, gdyż zawsze Go kochały i teraz gorąco pragną być blisko Niego, lecz nie mogą zerwać swych więzów, które je trzymają w palącym ogniu czyścica. Niech się wzruszy Twe serce, Matko litościwa. Pośpiesz z pociechą dla tych dusz, które Cię zawsze kochały i teraz ślą do Ciebie swe westchnienia. Wszak są to Twoje dzieci, bądź więc im pomocą, nawiedzaj je, osładzaj ich męki, skróć ich cierpienia i nie zwlekaj z ich wybawieniem. Amen.

## Informacje parafialne

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Msze Święte w niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12.00, 18.00 (dla młodzieży); w święta zniesione: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.
- Msze Święte w dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00, dodatkowo 16.30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00.
- Spowiedź podczas każdej Mszy Świętej.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17.15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy Świętej wieczornej zakończona o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta z Nieszporami zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdy III piątek miesiąca o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta zbiorowa za Zmarłych.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – dni powszednie: 7.30 – 8.00 oraz 17.00 – 17.45; soboty: 7.30 – 8.00.
- W niedzielę po każdej Mszy Świętej udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje mszalne.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy Świętej wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

## Odeszli do Pana

Leokadia Bawolska	1938
Krystyna Gwarda	1942
Zofia Drozd	1940
Janina Jędrych	1931
Czesława Osińska	1919
Barbara Wieczorek	1952
Wiesława Zagozdon	1943
Kazimiera Łuczak	1934
Maciej Lewczuk	1987
Barbara Czapczyńska	1939
Marta Futa	1934

## Nasz dar modlitwy

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo,  
Chwała Ojcu,



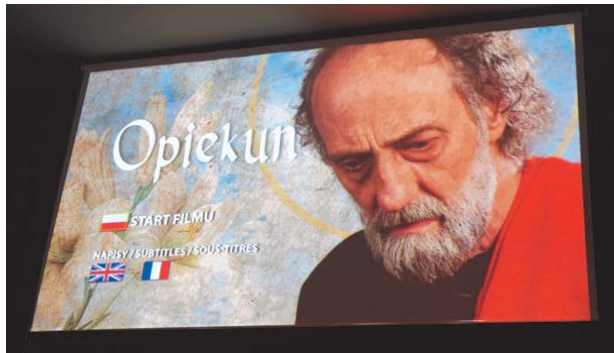
# IV Antoniańskie Dni Rodziny



Zdjęcia: Ewa Kamińska



# IV Antoniańskie Dni Rodziny — 11-13.10.2024



W piątek 11 października obejrzelśmy film o św. Józefie pt. *Opiekun*. W sobotę 12 października odbyły się warsztaty lucznicze, robienia domków dla owadów oraz muzyczne.



Fot. Arch. Inspirante



Zdjęcia: Agnieszka Woś-Bodzony